

Br.0012.2.8.2016

Protokół Nr 20/16
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 19 września 2016 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 11¹⁰-13⁴⁴. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki, Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierz, Członkowie Komisji - Jerzy Czeczuga, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grodzki, Andrzej Leszczyński, Tomasz Sulima, Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski, Zastępca Burmistrza Miasta – Bożena Zwolińska oraz Skarbnik Miasta - Anna Szkoda (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).**

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady XXII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
2. Analiza i ocena działań samorządu miejskiego w zakresie promocji miasta. Współpraca miasta Bielsk Podlaski z miastami partnerskimi.
3. Dyskusja dotycząca inwestycji drogowych w 2017 roku
4. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Do pkt. 1

Informacja na temat funkcjonowania SP ZOZ w Bielsku Podlaskim ze szczególnym zwróceniem uwagi na organizację pracy Oddziału Ginekologicznego, Położniczo – Noworodkowego oraz Poradni „K.”

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę na ostatni akapit przedłożonej informacji, w którym można wyczytać, że oddział ginekologiczny i położniczo-noworodkowy zawiesił swoją działalność w związku z prowadzonym remontem. Radny zwrócił się z pytaniem, jaka jest argumentacja decyzji Wojewody Podlaskiego o zawieszeniu działalności oddziału? Czy w tej sprawie był wniosek dyrekcji SPZOZ do Wojewody? Zauważył również, że w historii tego Szpitala nie przypomina sobie sytuacji, gdy remont oddziału spowodował jego zawieszenie. Tym bardziej, że są to oddziały bardzo newralgiczne – kobieta rodzi i trzeba ją skierować do szpitala, nie można czekać. Radny zwrócił się również z pytaniem, czy remont był jedyną przesłanką do zawieszenia działalności ww. oddziałów? Czy nie można było tego pogodzić i zawiesić działalność tylko częściowo, aby oddziały dalej funkcjonowały? Czy naprawdę musiało dojść do tak drastycznej decyzji? Podkreślił, że te oddziały zawsze cieszyły się renomą wśród rodzących kobiet. Przypomniał okres z początku lat 2000-ych, gdy kobiety chętniej rodziły w Bielsku, niż gdzie indziej. Dodał

jednocześnie, że dzisiaj rozmawiał z młodymi kobietami, które mówiły, że rodzą w Białymstoku, bo boją się rodzić w Bielsku Podlaskim. Radny zwrócił się również z prośbą o sprecyzowanie (z imienia i nazwiska), kim są czterej lekarze specjaliści, którzy zgodnie z przedłożoną informacją, pracują na oddziale ginekologicznym i położniczo-noworodkowym? Stwierdził, że Poradnia „K” na ul. Jagiellońskiej została obsadzona przez Panią dr Kowalczyk. Ponadto, Radny zauważył, że na stronie internetowej SP ZOZ widnieją nieaktualne, stare nazwiska lekarzy, których już nie ma w tym szpitalu, m. in. dr Kulesza, który pracuje teraz w Hajnówce. Rozumie, że dyrekcja szpitala zrobiła wiele starań, bo szpital wygląda inaczej, jeżeli chodzi o bazę. Niemniej, niepokój wśród społeczeństwa budzą odejścia lekarzy specjalistów. Podkreślił, że z punktu widzenia pacjenta, sytuacja jest bardzo niekorzystna. Są pacjenci, którzy w dalszym ciągu chcieliby się leczyć u tych samych lekarzy, którzy aktualnie są w Białymstoku, Hajnówce, czy w Łosicach. Kontynuował, że ci lekarze znają historię chorób swoich pacjentów z Bielska Podlaskiego. W momencie, gdy przychodzi ktoś nowy przykładowo z Białegostoku, to wiele rzeczy trzeba wykonać od początku, np. badania diagnostyczne. Radny chciałby się dowiedzieć również, w jaki sposób i w jakim czasie zostanie rozwiązany problem parkowania pojazdów pacjentów przy SPZOZ? Czy nie można doraźnie udostępnić do parkowania terenu posesji byłego Liceum Medycznego, gdzie jest utwardzone boisko? Podkreślił, że to ogromny problem, który stanowi przeszkodę w przywiezieniu pacjentów do Szpitala. Dodał, że niefortunnym działaniem była sprzedaż działki na rogu ul. Białowieskiej i ul. Kleszczelowskiej. Radny podał przykład szpitala powiatowego w Hajnówce, gdzie dobrze rozwiązano problem z parkowaniem – teraz jest przestrzeń i są miejsca do parkowania. Rozumie, że Pani Dyrektor, którą darzy szacunkiem, podejmuje wiele działań, ale coś „nie zagrało” w sprawach interpersonalnych. Radny Gołębiowski nawiązał również do kwoty 150.000 zł, która ma zostać przeznaczona na szpital – zakomunikował zebranym, że jest za wspieraniem szpitala, ponieważ zdrowie jest jedną z podstawowych potrzeb ludzkich, ale muszą posiąść wiedzę na temat aktualnej sytuacji. Podsumował, że w przedmiotowej sprawie istnieje wiele spraw do poruszenia, które niepokoją opinię publiczną.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że wszystkie pytania podniesione przez Pana Radnego zostaną skierowane do dyrekcji szpitala. Burmistrz przypuszcza również, że Przewodniczący Rady Miasta zaprosi Panią Dyrektor na najbliższą sesję Rady Miasta.

Członek Komisji Jerzy Czczuga zwrócił się z zapytaniem, czy planowane jest przyjmowanie dzieci i młodzieży na oddziale chirurgicznym i urazowo-ortopedycznym, który zgodnie z przedłożoną informacją jest obecnie remontowany? Wyjaśnił, że z tego co wie, młodzież jest odsyłana do Białegostoku. Czy jest planowane przyjmowanie dzieci w Bielsku, czy jest to w ogóle możliwe, czy może Szpital nie ma takiej możliwości?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że pytanie Radnego Czczugi również zostanie skierowane do dyrekcji Szpitala.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy mostowi w mieście Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierow zwróciła się z pytaniem do wnioskodawców o wyjaśnienie, dlaczego wybrano właśnie ten most?

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki wyjaśnił, że przede wszystkim ten most jest na wyjeździe w kierunku Narewki, skąd pochodzi ppor. Danuta Siedzikówna ps. „Inka.” Ponadto, w Bielsku Podlaskim nie ma dużego wyboru mostów, ponieważ są tylko trzy, w tym jeden, który ma już nadaną nazwę.

Członek Komisji Tomasz Sulima zakomunikował zebranym, że ma sporo wątpliwości odnośnie tematu, który jest mu dość dobrze znany. Poinformował, że zna opracowania historyczne oraz zapoznał się w zeszłym roku z biografią „Inki” autorstwa Luizy Łuniewskiej, która nim bardzo mocno wstrząsnęła. Przykładowo na stronie nr 9 broszury przedłożonej radnym, jest mowa o tym, jak Danuta Siedzikówna została odbita z konwoju NKWD przez oddział „Konusa”. W biografii przeczytał jednak, że oddział ppor. Stanisława Wołonceja „Konusa” rozpadł się przez alkoholizm. Natomiast dowódca szwadronu, Jan Mazur „Piaś”, był dowódcą „Inki” zaledwie przez kilka godzin, ponieważ był szabrownikiem, na którego „Łupaszka” wydał wyrok śmierci. Radny przypuszcza, że „Inka” trafiła do tego oddziału całkowicie zagubiona. Stwierdził, że w ww. kwestii nasuwają się wątpliwości co do szerszego kontekstu – Radny nie jest w stanie mówić o osobie „Inki” bez kontekstu Żołnierzy Wyklętych. Pewną interpretacją tego kontekstu może być zachowanie mieszkańców wsi Włoszczowina, w której urodziła się „Inka”, gdzie nie ma żadnego upamiętnienia jej osoby. Podobnie postąpiono w Narewce, gdzie nie ma żadnego upamiętnienia poza placem przykościelnym. Były próby zmiany patrona szkoły w Narewce, ale mieszkańcy, nie wiadomo czemu, nie chcą „Inki.” Jego zdaniem, może to wynikać z faktu, że pro-AK-owskie organizacje zbrojne, które powstały po 1945 roku, były organizacjami wywodzącymi się głównie ze Stronnictwa Narodowego o poglądach skrajnie narodowych. Takie organizacje, o czym można się przekonać czytając nawet zwykły słownik PWN, dążyły do stworzenia państwa narodowo-katolickiego bez np. mniejszości narodowych. Bielsk Podlaski jest miejscem zróżnicowanym kulturowo i narodowościowo. Radny obawia się, że taki gest w postaci nazwania mostu może zostać źle odebrany. Podkreślił jednocześnie, że nie znajduje żadnej osobistej winy Danuty Siedzikówny „Inki”. Co więcej, oskarżenia, które padły na sądzie w Gdańsku, Radny uważa za stalinowskie i sfabrykowane. Dodał, że ma jednak wątpliwości co do samej otoczki tej sprawy, jaki sygnał idzie do mieszkańców miasta. Podsumował, że przez kontekst historyczny, ta postać w jego przekonaniu, jest postacią kontrowersyjną.

Na posiedzenie Komisji przybyła Zastępca Burmistrza Miasta – Bożena Zwolińska.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki uważa, że porównanie biografii autorstwa Pani Łuniewskiej do oficjalnej broszury IPN to dywagacja. Prawdopodobnie szukając innych biografii „Inki”, można by było znaleźć różne rzeczy, które zostały inaczej napisane. Dodał, że zebrani tutaj Członkowie Komisji nie są historykami i to nie jest właściwe miejsce, aby dyskutować z IPN-em na ten temat. Nawiązując do stwierdzenia, że taki gest może być źle postrzegany, Przewodniczący widzi to w innym świetle. Skoro mamy piękne hasło, „Bielsk Podlaski łączy ludzi” i chcemy spróbować, aby wszyscy odnaleźli się w tym mieście, to nie należy dzielić historii ponad 30-milionowego kraju na przykładowo historię na Podlasiu, historię na Lubelszczyźnie, Śląsku i tak dalej – historia Polski jest jedna. Stwierdził, że spodziewał się takiej reakcji Radnego Sulimy, co szanuje, ale podkreślił, że Bielsk ma łączyć ludzi. Skoro powstała oddolna inicjatywa, aby upamiętnić pamięć „Inki”, to dlaczego Radni nie mieliby tego uczynić? W nawiązaniu do słów radnego Sulimy o braku upamiętnienia „Inki” w Narewce, Radny zwrócił uwagę, że Zaleszany, Szpaki, Saki, czy Krasnowieś również nie upamiętniły w bardzo widoczny sposób pomordowanych ofiar – proces pokazywania i dyskutowania w pokojowej narracji na temat naszej lokalnej historii dopiero ewoluuje. Inne dyskusje, które potem skutkują „dziwnymi” marszami i wiecami zaczynają dzielić ludzi. Poinformował, że w rozmowach z mieszkańcami często nawiązuje do przedwojennej sytuacji Jugosławii w latach 90-ych, gdzie tworzyły się różne nacjonalizmy i brakowało merytorycznej dyskusji – wszyscy wiedzą do czego to doprowadziło. To była beczka prochu z opóźnionym

zapłonem. Zaapelował do zebranych o merytoryczną dyskusję, żeby nikt na koniec kadencji nie zarzucił, że coś zostało „zamiecione pod dywan”, bo radni chcieli uniknąć dyskusji na jakiś niepoprawny politycznie temat. „Inka” nie nosiła broni, to dyskusja o dziewczynie, którą historia tak „zakreśliła”, że z Powiatu Bielskiego trafiła pod sąd w Gdańsku, gdzie została rozstrzelana.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński poinformował, że jako osoba, która również podpisała się pod wnioskiem, chciałby zabrać głos w przedmiotowej sprawie. Czytając historię „Inki” można powiedzieć, że jej rodzina przeszła ciężki żywot. Jej ojciec, który był zesłany na Sybir bo był leśnikiem, a potem dostał się do wojska gen. Andersa, zmarł w Iranie. Stwierdził, że w oddziałach partyzanckich panowały różne nastroje, ale „Inka” była sanitariuszką i pomagała nie tylko swoim oddziałom. Została stracona, bo walczyła o wolną Polskę. Radny dodał, że biorąc również pod uwagę sąd ze spreparowanymi zeznaniami świadków, „Inka” zasługuje na pamięć.

Członek Komisji Tomasz Sulima zgodził się ze słowami przedmówcy, że „Inka” zginęła za wolną Polskę. Niemniej, jego wątpliwości opierają się na tym, że nie wie, za jaką Polskę zginęła – czy zginęła za Polskę z wizji „Łupaszki”, który palił wieś? Jest zdania, że historycy zrobili swoje, stworzyli opracowania na ten temat. Historycy nie zajmują się popularyzacją i tworzeniem pewnej otoczki, tylko robi to IPN i władze Polski. Ponownie stwierdził, że nie potrafi oderwać „Inki” z kontekstu Żołnierzy Wyklętych. Przypomniał, że zbrojna organizacja do której należała „Inka” wydawała wyroki również na byłych żołnierzach AK, którzy postanowili zostawić broń. Reprezentowała organizację, która nie miała żadnej legitymizacji politycznej, m. in. Rządu Londyńskiego. Podkreślił, że ten temat jest szalenie delikatny dla mieszkańców tego regionu. Radny uważa, że jeżeli Bielsk ma łączyć ludzi, to należy lepiej poznać miejscową historię. Patrząc na to, że w Warszawie o pewnych rzeczach się nie mówi oraz na próby wybielania, między innymi w IPN-ie, takich postaci jak Romuald Rajs ps. „Bury”, obowiązkiem lokalnych mieszkańców jest zachowanie zdrowego rozsądku, wyczucia, wrażliwości i przede wszystkim moralności. Radny nie jest w stanie zgodzić się z wieloma zdaniem przytoczonymi w przedłożonym projekcie uchwały. Nawiązał do słów o „kolaborującym z Niemcami komitecie białoruskim w Narewce” – tutaj bardzo ważny jest kontekst. Radny strasznie żałuje, że na Komisji mówi się o bardzo ważnych rzeczach jednocześnie nie znając historii. Przykładem współpracy komitetów białoruskich z Niemcami jest np. zamknięcie przez bolszewików cerkwi prawosławnej, gdzie utworzono skład nawozu. Przychodzą Niemcy, ze swoją własną polityką, którzy otworzyli cerkiew z powrotem. Kolaboracją miejscową było to, że Niemcy pozwalali na nabożeństwa i edukację w języku białoruskim. Radny polecił książkę Jerzego Turonka – „Białoruś pod okupacją niemiecką.” Wyżej przytoczone zdanie Radny przyjmuje jako próbę manipulacji. Dodał jednocześnie, że nie potrafi znaleźć argumentów przemawiających za tym, jak takie organizacje mogą łączyć ludzi. Co więcej, nie podoba mu się, że do tego jest wykorzystywana postać młodej dziewczyny, która została wplątana w horror wojny i zginęła za nic. Dziewczyna odbita z konwoju NKWD nie mogła już wrócić do normalnego życia, musiała ukrywać się w lesie. Po lekturze biografii „Inki”, Radnemu nasuwa się jedno stwierdzenie – nigdy więcej wojny. Ponownie powtórzył, że nie wie, czy „Inka” walczyła za Polskę wolną od mniejszości, czy o Polskę antykomunistyczną - w Polsce nie ma rzetelnej wiedzy historycznej. Podkreślił, że tutaj przedkładane są pewne broszurki, które mają popularyzować pewne sprawy, natomiast Radny zapoznał się z książkami profesorów historii, którzy opisywali fakty, bez potrzeby dążenia do idealizacji pewnych treści. Radny osobiście uważa, że „Inka” zasługuje na pełną rehabilitację, natomiast pozostaje wątpliwość odnośnie upamiętnienia jej jako pewnej ikony patriotyzmu. Podkreślił, że osoba „Inki” reprezentuje ten rodzaj patriotyzmu, pod którym nie może się podpisać.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński przypomniał sytuację, gdy Rada Miasta przyjmowała oświadczenie nawiązujące do pomordowanej ludności cywilnej przez oddziały „Burego” – zdaniem Radnego, to bardzo ważne, aby pamiętać o takich rzeczach. Należy również pamiętać o tym, że młoda dziewczyna mieszkająca w Narewce, gdzie przeważała ludność białoruską, z którą nie miała

zatarć, nie chciała emigrować w głąb Polski, tylko zaczęła pracę w nadleśnictwie jako 16-letnia dziewczyna. Chciała zostawić swoje życie tam gdzie się urodziła, ale los był taki, a nie inny.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy mostowi w mieście Bielsk Podlaski.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 3, przeciw – 1, wstrzymujących się – 3, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Informacja z realizacji budżetu miasta za I półrocze 2016 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński pozytywnie ocenił informację przedłożoną Radzie Miasta Bielsk Podlaski.

Posiedzenie Komisji opuścił Członek Komisji – Krzysztof Grodzki. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 6 Członków Komisji.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o przedłożenie na najbliższe posiedzenie sesji Rady Miasta pisemnej informacji o zakresie prac ujętych w zadaniu „Poprawa bezpieczeństwa ruchu w ul. Widowskiej na odcinku od Szkoły Podstawowej do budynku ZUS”. Zwrócił się również z pytaniem nawiązującym do: Rozdziału 90003 – Oczyszczanie miast i wsi, gdzie jest informacja, że na wydatki w ww. rozdziale zaplanowano kwotę 1.277.087 zł, a wydatkowano kwotę 374 tys. zł, co stanowi 29,31% planu, rozdziału 90004 – Utrzymanie zieleni w miastach i gminach, gdzie wydatkowano 30,74% planowanych wydatków oraz rozdziału 90015 – Oświetlenie ulic, placów i dróg, gdzie wydatkowano 31,30% zaplanowanej kwoty. Radnemu nasuwa się pytanie, dlaczego jest taki niski procent wydatkowania tych kwot zważywszy na to, że jest to okres zimowy, wiosenny? Zasugerował, że może zaplanowano za dużo pieniędzy? Być może nie wykorzystuje się wszystkiego? Na każdej sesji wielu radnych mówi o porządku i czystości – zdaniem Radnego nie wygląda to tragicznie, aczkolwiek również nie jest dobrze. Zwrócił uwagę, że pieniądze nie są rytmicznie wydatkowane. Jednocześnie naświetlił Członkom Komisji problem z ławkami przy II LO im. B. Taraszkiewicza – w okresie wakacyjnym nie można na nich usiąść przez wszechobecne ptasie odchody. Stwierdził, że przynajmniej raz na tydzień ktoś powinien to posprzątać. Na przykład w białostockich parkach też jest mnóstwo ptaków, ale na tamtejszych ławkach można bezproblemowo usiąść.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska odpowiedziała, że ocena realizacji budżetu w połowie roku jest trudne. Założenie, że wykonanie wydatków do planu wydatków powinno być równe „50% jest troszeczkę błędne. Należy m. in. przeanalizować, czy występują zobowiązania przykładowo z miesiąca czerwca, które są płatne w miesiącu lipcu. Podkreśliła, że nie ujęto jeszcze wszystkich wydatków. Odnośnie utrzymania zieleni w miastach i gminach, wszystkim wiadomo, że największe opady były w sierpniu, kiedy to trawa rosła znacznie szybciej. Jej zdaniem wydatki nie są za wysokie, co będzie można zweryfikować pod koniec roku. Abstrahując od informacji z realizacji budżetu, podziękowała Radnemu za zwrócenie uwagi na problem z ławkami informując, że osobiście przejdzie się po parku i podejmie działania mające na celu usunięcie problemu. Niemnie jednak, stwierdzenie, że miasto jest brudne uważa za niesprawiedliwe. Wielokrotnie na sesjach i komisjach padały gołosłowne stwierdzenia. Zauważyła, że być może problemem są ul. Mickiewicza i ul. 11 Listopada, które są drogami powiatowymi. Poinformowała zebranych, że rozmawiała z Dyrektorem Powiatowego Zarządu Dróg, który też twierdzi, że starają się sprzątać, ale problemem są

samochody zaparkowane przez młodzież przyjeżdżającą do szkół – zamiatarka musi przejechać obok tych samochodów. Z kolei, gdy młodzież wraca do domów, wtedy przyjeżdżają na parkingi mieszkańcy, którzy kończą pracę. Zauważyła, że być może byłoby inaczej, gdyby droga należała do miasta, ale przejęcie tej drogi wiąże się ze zbyt dużym obciążeniem finansowym. Podkreśliła, że osoby przyjeżdżające z zewnątrz oceniają Bielsk Podlaski bardzo pozytywnie, jako miasto czyste i zadbane.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że obecnie ławki przy II LO wyglądają dobrze, natomiast w sierpniu wyglądały tragicznie. Zwrócił również uwagę, że ul. Mickiewicza jest drogą powiatową, ale jest często utożsamiana z Burmistrzem Miasta. Zaproponował Pani Burmistrz, aby zwróciła uwagę na wjazd za sklepem „Stokrotka” w kierunku byłego banku, gdzie rośnie lebioda powyżej kolan. Zwrócił się z pytaniem, kto to ma sprzątać? Jednocześnie chciałby podziękować Burmistrzowi za sprzątnięcie parkingu, przy jednym z bielskich gimnazjów. Niemniej, Radny wyraził dezaprobatę wobec odpowiedzi Burmistrza Miasta w sprawie sprzątania chodnika przy Wspólnocie Mieszkaniowej ul. 11 Listopada 3. Radny dostał odpowiedź, że chodnik jest własnością wspólnoty i jego utrzymanie należy do jej obowiązków. Zwrócił uwagę, że na 16 mieszkań komunalnych, tylko 2 są własnościowe. Jego zdaniem ten chodnik powinno sprzątać Przedsiębiorstwo Komunalne. Podsumował, że nie może powiedzieć, że czystość w mieście wygląda dobrze.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że w odpowiedzi na interpelację Radnego Gołębiowskiego wskazano podstawę prawną dotyczącą podmiotu, który jest zobowiązany do sprzątania chodników.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że jego interesuje, kto to będzie sprzątał? Zwrócił się z pytaniem, czy Pani Burmistrz ma sumienie obciążać tych mieszkańców sprzątaniem, skoro płacą podatek również z tytułu, że chodnik publiczny leży na ich gruncie?

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił uwagę Radnemu Gołębiowskiemu, że to nie ma nic do rzeczy. Jeżeli to jest teren wspólnoty, to jest zarządca i on odpowiada za czystość chodnika.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wyjaśnił, że tam jest pas zieleni rozdzielający jezdnię od chodnika.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński przyjął uwagę Radnego Gołębiowskiego do wiadomości. Zauważył, że nie wiadomo, czy chodnik nie przylega do ich posesji. Jeżeli przylega, to będą musieli go sprzątnąć.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski ponownie zwrócił uwagę, że tam są pasy zieleni.

Na posiedzenie Komisji przybył Członek Komisji – Krzysztof Grodzki. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 7 Członków Komisji.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska zwróciła uwagę, że rzeczywiście występuje problem z trawą. Jeżeli chodzi o teren pomiędzy byłym bankiem i sklepem „Stokrotka”, była podjęta próba wdrożenia przepisu o koszeniu w regulaminie o utrzymaniu czystości. Niestety nie udało się, bo nie ma podstaw prawnych pozwalających miastu na ingerencję we własność prywatną. Poinformowała, że grzecznościowo miasto wysyła pisma i jeżeli ktoś jest kulturalny, to ten teren uporządkuje. Zwróciła uwagę na przypadek zarośniętej posesji zamieszkiwanej przez osobę chorą psychicznie, której syn mieszka w Białymstoku i twierdzi, że jego ta sprawa w ogóle nie interesuje.

Nawiązując do terenu wspólnoty, poinformowała, że porozmawia na ten temat i być może zostanie wystosowane pismo do Przedsiębiorstwa Komunalnego w tej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad udzielania z budżetu miasta dotacji celowych dla rodzinnych ogrodów działkowych.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z pytaniem, czy modernizacja infrastruktury ogrodowej nie może być inwestycją np. wykonania oświetlenia?

Skarbnik Miasta Anna Szkoła wyjaśniła, że w ramach tej inwestycji można realizować wszystkie prace związane z poprawą jakości funkcjonowania na ogródkach działkowych. Mogą to być chodniki, oświetlenie, czy nawet kanalizacja.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia zasad udzielania z budżetu miasta dotacji celowych dla rodzinnych ogrodów działkowych.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia kierunków polityki społeczno-gospodarczej miasta na 2017 rok.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że chciałby złożyć formalny wniosek, aby przed październikową sesją Rady Miasta, dyrektorzy jednostek organizacyjnych wraz z Urzędem Miasta przygotowali zestawienie informujące o poziomie wynagrodzeń dla pracowników administracyjnych i obsługowych (z wyłączeniem nauczycieli) od 1 stycznia 2017 roku. Radny wyjaśnił, że jest to problem nabrzmiały i nierozwiązany. Struktura płac uległa całkowitemu spłaszczeniu – pracownik podejmujący pracę otrzymuje praktycznie to samo wynagrodzenie, co pracownik pracujący od 20-30 lat. Poinformował, że rozmawiał z pracownikiem przedszkola, który pracuje od 45 lat, który ma poczucie krzywdy, że osoba która dopiero co przychodzi do pracy otrzymuje takie samo wynagrodzenie, co on. Podkreślił, że regulaminy wynagradzania są praktycznie do niczego – są, bo muszą być i to jest problem, nad którym należy się pochylić. Zauważył, że woźny, panie sprzątające, czy kucharki również spełniają ważną rolę i są wychowawcami naszej młodzieży. Niemniej, ten problem dotyczy nie tylko jednostek edukacyjnych, ale wszystkich.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił uwagę, że za tym idą dylematy dla zakładów pracy. To, że te płace spłaszczają się tak, a nie inaczej to sprawa polityki państwa. Rozumie, że trzeba dawać takie, a nie inne najniższe wynagrodzenie, ale za tym idą pochodne. To nie tylko wynagrodzenie zasadnicze. Jeżeli ktoś pracuje na zmiany w godzinach nocnych, to wszystko odbija się kosztem najniższego wynagrodzenia. Generalnie rzecz biorąc, to problem ogólnokrajowy. Przed

dylematem stoi również Burmistrz – płace rosną o 8-9%, a Burmistrz ile może zaoferować – 2%, maksymalnie 3%?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że to trudny temat, który dotyczy samorządów w całym kraju. Im więcej jednostek, tym jest trudniej, bo więcej osób jest w to zaangażowanych. Od 1 stycznia stawka minimalna wzrośnie o 150zł i zgodnie z prawem, należy zaoferować nową stawkę pracownikom, którzy pracują poniżej 2000 zł. Dodał, że zdaje sobie sprawę, że poczucie sprawiedliwości u wielu osób może zostać naruszone, pojawią się pytania dlaczego ktoś ma dostać 150zł podwyżki, a ktoś inny nie? Dlatego w symulacjach Urzędu Miasta zakłada się, że wszyscy pracownicy Urzędu i jednostek podległych dostaną podwyżki w przyszłym roku. Nadmienił, że nie wie, czy to będzie 150, czy 200zł, ale chciałby, aby to była podwyżka kwotowa. To będzie zależało od tego, jak będzie to wytrzymał budżet. Podkreślił, że karygodnym byłoby branie kredytu pod wynagrodzenia. Burmistrz nawiązał do spłaszczonych stawek informując, że rozmawia z pracownikami na ten temat i widzi ten problem. Zarówno w poprzedniej kadencji, jak i obecnej próbowano walczyć z tym problemem i szukać rozwiązania, co nie jest proste. Zwrócił uwagę, że najprostszym rozwiązaniem byłoby wręczenie 500 zł podwyżki, ale pytanie, skąd wziąć te pieniądze?

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, przyjęła wniosek, aby przed październikową sesją Rady Miasta, dyrektorzy jednostek organizacyjnych wraz z Urzędem Miasta przygotowali zestawienie informujące o poziomie wynagrodzeń dla pracowników administracyjnych i obsługowych (z wyłączeniem nauczycieli) od 1 stycznia 2017 roku.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia kierunków polityki społeczno-gospodarczej miasta na 2017 rok.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie, czemu nie zostanie wykonana naprawa wjazdu przy Gimnazjum Nr 1? Czym to jest podyktowana?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda wyjaśniła, że jest to zmiana na wniosek Pani Dyrektor. Gimnazjum miało to wykonać na swój koszt, ale będzie to wykonywało Starostwo. Innymi słowy, to zostanie wykonane, ale nie ze środków Miasta.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow zwróciła się z pytaniem, dlaczego właśnie Starostwo?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że w związku z planowaną inwestycją budowy hali sportowej Starostwo wystąpiło do Miasta o wyrażenie zgody na korzystanie z działki należącej do Miasta. Postawiono jednak warunek, że wjazd powinien wyglądać tak, jak trzeba. Dodał, że naprawa zostanie wykonana w przyszłym roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że ma pytanie odnośnie punktu: „Dział 900, rozdział 90095, §4300 – 10.000 zł – przesunięcie środków do działu 700 z przeznaczeniem na wykonanie prac konserwatorskich i porządkowych na terenie cmentarzy i grobów wojennych.” Zwrócił się z pytaniem, czy to zadanie wykonuje firma zewnętrzna, czy Przedsiębiorstwo Komunalne?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda wyjaśniła, że wszystkie prace, są zlecane zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zauważył, że ta kwota nie wnosi obowiązku ogłoszenia przetargu. Zwrócił się z pytaniem, czy w tym momencie jest zapytanie ofertowe do lokalnych zakładów kamieniarsko-betoniarskich?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że jest zapytanie ofertowe.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o wyjaśnienie, na czym ma polegać inwestycja dotycząca SPZOZ ujęta w dziale 851, rozdział 85111, §6220? Czy będą wydzielane węzły sanitarne na dużych salach chorych na oddziałach wewnętrznym i ortopedyczno-urazowym? Radny chciałby jednocześnie dowiedzieć się, czy inne samorządy, w tym Starostwo Powiatowe, dokłada pieniądze do tego przedsięwzięcia? Ponadto, Radny Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem, czy w związku z modernizacją bloku C na terenie SPZOZ w Bielsku Podlaskim, jest przewidywane zawieszenie działalności oddziału chirurgicznego, wewnętrznego i ortopedyczno-urazowego?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zakomunikował, że chciałby odnieść się do kwestii finansowania poruszonej przez przedmówcę. Wyjaśnił, że na modernizację bloku C, Powiat Bielski przeznaczył 1 milion złotych, Gmina Miejska Brańsk – 15 tys. zł, Gmina Wiejska Bielsk Podlaski – 61 tys. zł. Podkreślił, że to są kwoty, które zostały już podjęte uchwałą przez Radę Gminy i Radę Miasta Brańsk. Poinformował zebranych, że poproszono Gminę Miejską Bielsk Podlaski o 240 tys. zł, ale mając na uwadze budżet, udało się „wykroić” tylko 150 tys. zł.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy zmniejszenie środków na inwestycję „Budowa nawierzchni kanalizacji deszczowej w ul. Hołowieskiej” o 362 tys. zł wynika z tego, że po procedurach przetargowych wartość inwestycji uległa zmniejszeniu?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że tak.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały

zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują rodziny wielodzietne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski przypomniał, że temat został zgłoszony przez Radnych kilka miesięcy temu i obiecano przeprowadzenie analizy pod tym kątem. Podkreślił, że jest to projekt uchwały, który z czystym sumieniem może zarekomendować.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński ocenił projekt uchwały jako bardzo dobry pomysł.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują rodziny wielodzietne.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński chciałby się upewnić, czy stare deklaracje złożone przez właścicieli lokali nie tracą mocy?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że jeżeli ktoś chce dostać ulgę z tytułu posiadania dużej rodziny, musi złożyć nową deklarację. Jeżeli ktoś nie kwalifikuje się, wtedy nie musi składać.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny działki stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim stanowiącej ulicę Ignacego Daniłowicza.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny działki stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim stanowiącej ulicę Ignacego Daniłowicza.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIX/220/01 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 27 listopada 2001 r. w sprawie zaliczenia do kategorii dróg gminnych ulice i drogi na terenie miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIX/220/01 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 27 listopada 2001 r. w sprawie zaliczenia do kategorii dróg gminnych ulice i drogi na terenie miasta Bielsk Podlaski.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Do pkt. 2

Analiza i ocena działań samorządu miejskiego w zakresie promocji miasta. Współpraca miasta Bielsk Podlaski z miastami partnerskimi (informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował zebranych, że radni otrzymali opracowanie nawiązujące do obecnie procedowanego punktu posiedzenia Komisji.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński ocenił, że materiał został fajnie zbudowany i wygląda w porządku. Jednocześnie chciałby zgłosić uwagę, aby przy okazji wyjazdów na dni miast zaprzyjaźnionych można było promować miejscowe biznesy. Zauważył, że takie działanie uściśliłby wzajemne stosunki kulturowe, partnerskie i być może pomoże współdziałać na niwie biznesu. Zaproponował, aby w ramach Dni Miasta Bielsk Podlaski utworzyć coś w rodzaju mini-targów, bądź spotkania delegacji miast partnerskich w zakładach liczących się na Podlasiu.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że delegacje z miast partnerskich, które przyjeżdżają na Dni Miasta Bielsk Podlaski mają swój program pobytu. Dodał, że zawsze dążą do starań, aby delegacje odwiedziły przynajmniej 1-2 zakłady, aby zaobserwowano jak to działa w naszym mieście. Poinformował, że w tym roku delegacjom była pokazywana hala produkcyjna domów modułowych w firmie „UNIBEP S.A.” oddział „UNIHOUSE.” Dodał, że było zainteresowanie, szczególnie ze strony białoruskiej, natomiast rozmowy będą już prowadzone innym tokiem, ponieważ firma ma swój oddział na Białorusi. W poprzednich latach były pokazywane inne zakłady, przykładowo w zeszłym roku zaprezentowano „DANWOOD” oraz stację uzdatniania wody na ul. Norwida. Kiedyś planowano pokazać „SUEMPOL”, ale ze względu na przepisy dotyczące możliwości wchodzenia na teren zakładu zrezygnowano z tego pomysłu. Jego zdaniem, to pytanie do lokalnych biznesów, czy chcieli stworzyć takie targi. Nadmienił, że w zeszłych latach, jak i w tym roku, wystosowywano propozycje do przedsiębiorców, czy nie byłiby zainteresowani udziałem w oficjalnej delegacji z Urzędu Miasta. Zauważył, że pewnym problemem jest to, że większość miast partnerskich znajduje się w krajach, które nie są członkami Unii Europejskiej przez co występują

przeszkody natury formalno-prawnej. Przypomniał, że kiedyś pojawił się pomysł utworzenia forum gospodarczego i nie wykluczył, że do tego tematu będzie można wrócić w przyszłości.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki podkreślił, że osobiście jest pod wrażeniem ilości imprez i pomysłów na promocję miasta. Dodał, że pomimo śledzenia różnych wydawnictw Urzędu Miasta, nie miał pojęcia o większości przedsięwzięć wymienionych w opracowaniu.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Do pkt. 3

Dyskusja dotycząca inwestycji drogowych w 2017 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował Członków Komisji, że w dniu posiedzenia otrzymał od Burmistrza Miasta zestawienie zadań inwestycyjnych do zrealizowania przez Miasto Bielsk Podlaski. Dodał, że zdążył już zapoznać się z treścią zestawienia i zaproponował, aby reszta zebranych zapoznała się z ww. pismem (*zestawienie stanowi załącznik nr 3 do protokołu*). Stwierdził, że z tego co zauważył, to są dość ambitne i kosztowne plany. Poprosił Burmistrza Miasta o wyjaśnienie, które inwestycje będą realizowane w pierwszej kolejności, ponieważ wszyscy są świadomi, że niemożliwym jest zrobienie wszystkiego „na już.”

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że przygotował zestawienie inwestycji nie tylko drogowych wyrażając nadzieję, że uda się porozmawiać również o innych rzeczach. Poinformował, że w zestawieniu jest 41 pozycji, które są zgłaszane przez mieszkańców, bądź radnych Rady Miasta. Dodał, że miasto ponownie próbuje powalczyć o pieniądze z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019, czyli tzw. „schetynówek.” Poinformował, że złożono wniosek na modernizację ul. Ogrodowej na odcinku od ul. Kazimierzowskiej do ul. Widowskiej. Wyjaśnił, że wybrano tę ulicę ponieważ miasto dysponuje aktualną dokumentacją oraz wpisuje się w ramy ulic, jakie można zgłaszać. Ponadto, jest to ulica dość kosztowna. Kosztorys pokazuje, że całość inwestycji będzie kosztować 3,2 mln zł. Niestety nie ma tak dobrze, że będzie można dostać 50% na tą inwestycję, ponieważ część kosztów jest niekwalifikowalna, czego nie uda się przeskoczyć. Podkreślił, że jeżeli ten wniosek przejdzie, to miasto może liczyć na maksymalne dofinansowanie w wysokości ok. 1 mln zł. Następna pozycja to budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej, sanitarnej w ramach rozbudowy infrastruktury ochrony środowiska w ulicach miasta Bielsk Podlaski. Przypomniał, że jeszcze z poprzedniej perspektywy czasowej miasto dostało pieniądze na wykonanie dokumentacji projektowej na szereg ulic. Całość inwestycji oszacowano na 19 mln zł. W 2017 r. planowane jest złożenie wniosku o dofinansowanie unijne na ww. inwestycję, aby zrobić to w cyklu trzyletnim, które ma polegać na stopniowym wykonaniu części ulic w 2017, 2018 i 2019 roku. Tutaj dofinansowanie jest tylko na kanalizację deszczową i sanitarną. Z nawierzchnią sprawa wygląda tak, że Unia zapłaci tylko za te drogi, gdzie odtworzono nawierzchnię asfaltową. Tam, gdzie była nawierzchnia np. betonowa lub gruntowa, potrzebne są środki własne. Kolejne zadanie, na które są ogłaszane konkursy, to zagospodarowanie i rozwój terenów zieleni w mieście Bielsk Podlaski. Miasto chciałoby zrobić zagospodarowanie terenów w parkach Królowej Heleny, Aleksandra Jagiellończyka i nowym parku, który miałby powstać przy ul. Jagiellońskiej blisko zbiornika wodnego. Miasto ma wykonaną koncepcję programowo-przestrzenną i program funkcjonalno-użytkowy. Poinformował, że w październiku tego roku zostanie ogłoszony konkurs w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska. Całość inwestycji opiewa na kwotę 1.994.000 zł. Przede wszystkim polega to na nowych nasadzeniach we wszystkich parkach, utworzeniu nowego parku przy ul. Jagiellońskiej oraz utworzenie ścieżki edukacyjnej w parku Aleksandra Jagiellończyka

po prawej stronie rzeki Lubki. Podsumował, że to są trzy inwestycje, na które można dostać dofinansowanie, w przypadku terenów zielonych nawet do 85%. Jednocześnie poinformował, że na ukończeniu jest inwestycja wykonania termomodernizacji Przedszkola Nr 3. Niestety, w tym roku nie został ogłoszony żaden konkurs na rozbudowę przedszkola. Niemniej, gdy tylko taki zostanie ogłoszony, miasto zgłosi swój projekt, który był już przedstawiany w Urzędzie Marszałkowskim, który bardzo pozytywnie podchodzi do tego projektu. Dlaczego? Ponieważ rozwiąże problem miejsc dla zwiększającej się liczby dzieci niepełnosprawnych, dla których należy przygotować jak najlepszą opiekę przedszkolną. Przypomniawszy, że w rozbudowanym przedszkolu miałyby się znaleźć m. in. basen rehabilitacyjny. Koszt inwestycji wynosi 6,8 mln zł, ale w związku z tym, że inwestycja dotyczy osób niepełnosprawnych, to można dostać nawet 95% dofinansowania. Kolejna inwestycja dotyczy Bielskiego Centrum Kultury. Przypomniawszy, że na poprzedniej sesji Rady Miasta informował, że Urząd Marszałkowski zgłosił tę inwestycję do Kontraktu Terytorialnego razem z 14 innymi w województwie. Decyzję o tym, które inwestycje otrzymają dofinansowanie podejmuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz jeszcze jeden minister, którego w tym momencie Burmistrz nie może sobie przypomnieć. Szykowany jest również wariant pesymistyczny, który zakłada brak dofinansowania z Kontraktu Terytorialnego. Wtedy można wyetapować budowę. Oddzielnym zadaniem byłaby budowa sali i pomieszczeń na terenie byłego kina. Dom Kultury mógłby funkcjonować na swoim starym skrzydle i po ukończeniu budowy przenieść się do nowego. Wyjaśnił, że pesymistyczny scenariusz zakłada wyetapowanie, ponieważ Program Współpracy Transgranicznej – Polska, Białoruś, Ukraina, zakłada, że maksymalna wartość zadania to 2,5 mln euro. Koszt całej inwestycji wynosi jednak 17,5 mln zł. W budżecie na bieżący rok znalazła się również termomodernizacja obiektów publicznych, tak jak przedszkola. Do końca listopada ma zostać wykonana dokumentacja projektowa do Przedszkoli Nr 5, 7 i 9, podobnie w przypadku Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza i Zespołu Szkół z DNJB. Jeżeli będą ogłaszane konkursy przez Urząd Marszałkowski, a są ogłaszane co roku, wtedy miasto będzie próbowało się wpisać ze swoimi zadaniami. Nawiązując do słów Radnego Grodzkiego o wyszczególnieniu obiektów MOSiR-u, poinformował, że koszt boiska do piłki nożnej to 1,52 mln zł, boisko treningowe - 1,2 mln zł, bieżnia 6-torowa - 1,12 mln zł, korty tenisowe - 470 tys. zł, boisko do piłki plażowej - 195 tys. zł, elementy infrastruktury lekkoatletycznej - 730 tys. zł, zespół basenowy - 780 tys. zł. Zauważył, że przy ostatniej pozycji jest również potrzebna stacja uzdatniania wody, której koszt wynosi 4,2 mln zł. Przypomniawszy, że na inwestycje sportowe w tym momencie jest bardzo ciężko pozyskać dofinansowanie, jedyną możliwością pozostaje Program Współpracy Transgranicznej, w ramach którego wystąpiono już z informacją. W sumie te inwestycje wynoszą ok. 10 mln zł. Przypomniawszy, że pozwolenie na budowę boiska jest ważne do 2019 roku, więc Miasto dysponuje czasem w tym temacie. W przyszłym roku wygasa pozwolenie na budowę m. in. takiego zadania, jak zagospodarowanie terenu cmentarza komunalnego przy ul. Mickiewicza. Tam są planowane nasadzenia drzew, czy zrobienie alejek. Całość ma kosztować 510 tys. zł. Podkreślił, że Urząd widzi potrzebę modernizacji oświetlenia ulicznego w mieście. Audyty pokazały, że całociowa wymiana oświetlenia na energooszczędne lampy LED będzie kosztować 5,4 mln zł. Miasto chce w tej sprawie złożyć wspólny wniosek gmin zrzeszonych do Związku Gmin Regionu Puszczy Białowieskiej. Decyzję uargumentowano m. in. większym przebicciem przetargowym, ponieważ dla pojedynczych podmiotów jest zarezerwowana trochę inna pula pieniędzy. Ponadto, cena za poszczególne urządzenia może okazać się dużo niższa. Związek Gmin Regionu Puszczy Białowieskiej wystąpił do swoich członków o jak najszybsze wykonanie planów gospodarki niskoemisyjnej, natomiast Urząd Miasta Bielsk Podlaski posiada już taki plan. Zakomunikował, że Urząd Miasta przystąpi do konkursu z zakresu gospodarki niskoemisyjnej, który zostanie rozpoczęty na początku przyszłego roku. Dofinansowanie wynosi do 85%, przy czym wszyscy członkowie wspólnego wniosku muszą pracować na tych samych zasadach. Przechodząc do tematu ulic, Burmistrz poinformował, że 30 grudnia przyszłego roku kończy się pozwolenie na budowę ul. Zamkowej - 800 tys. zł. Pozwolenie na budowę ul. Małej kończy się we wrześniu 2018 roku - koszt wynosi ok. 340 tys. zł. Ciąg pieszy łączący ul. Orzeszkową z ul. Żurawią - 310 tys. zł, pozwolenie na budowę ważne do maja 2018. Ul.

Niecała – koszt 260 tys. zł, pozwolenie do września 2018 roku. Prośba mieszkańców o budowę ul. Kruczej – koszt 1.12 mln zł, pozwolenie ważne do sierpnia 2018 roku. Kolejna prośba od mieszkańców to budowa ul. Kleeberga od ul. Rejonowej do ul. Obwodowej – koszt 2,5 mln zł. Budowa ul. Pogodnej i Warzywnej – szacunkowy koszt 3,6 mln zł. Budowa zaułków w ul. Lipowej – 210 tys. zł. Zgłoszona przez mieszkańców ul. Rumiankowa – koszt 530 tys. zł. Podkreślił, że ww. ulice zaczynając od ul. Kleeberga nie posiadają dokumentacji projektowej, którą należy wykonać. Następnie poinformował, że jest dokumentacja na ul. Słowackiego (odcinek od ul. Dubiażyńskiej do ul. Studziwodzkiej), do której budowy brakuje jednak 1 miliona złotych. W tym roku realizowana jest część ul. Myśliwskiej, do wykonania na następna lata pozostają roboty warte 800 tys. zł. Kolejne pozwolenie na budowę dotyczy zaułka przy ul. Ciołkowskiego, które wygasa w listopadzie 2017 roku – koszt 130 tys. zł. Kolejną prośbą mieszkańców z tego roku jest ul. Ogrodowa od ul. Mickiewicza do ul. Wschodniej – koszt 1,25 mln zł, ale bez dokumentacji. Kolejny punkt to ul. Na Lubce – koszt 480 tys. zł. Zwrócił uwagę na ul. Witosa – pozwolenie na budowę jest ważne do lutego 2019 r., ale koszt wynosi zaledwie 60 tys. zł. Cała ulica została zrobiona, ale jak kilka lat temu wykonano tę ulicę, to projekt nie ujął zaułka do jednej posesji. Ul. Curie-Skłodowskiej – pozwolenie na budowę do września 2018 r., koszt 596 tys. zł., ul. Sosnowa – pozwolenia na budowę do lipca 2019 r., koszt 1,2 mln zł, ul. Bagnista – pozwolenie na budowę do lipca 2019 r., koszt 465 tys. zł, prośba mieszkańców dotycząca ul. Różanej – nie ma dokumentacji, koszt 358 tys. zł z uwagą, że na tej ulicy część terenów jest miejska, a część prywatna. Ul. Polna – koszt 1,725 mln zł, nawierzchnia, oświetlenie i wodociąg w ul. Miodowej i ul. Północnej – koszt 615 tys. zł. Jest również zgłoszenie mieszkańców dotyczące ul. Konwaliowej, ale jest problem z terenami należącymi do Skarbu Państwa i gruntami prywatnymi. Niemniej, miasto dysponuje pewnymi szacunkami. Zaułek ul. Ogrodowej zgłoszony przez Radnego Waszkiewicza – koszt 130 tys. zł, budynek socjalny przy ul. Jagiellońskiej – koszt robót budowlanych wynosi ok. 1 miliona złotych, teraz wykonuje się dokumentację projektową i miasto chciałoby do marca przyszłego roku złożyć wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego o dofinansowanie. Jest również historyczna, ponad 10-letnia dokumentacja ważna do grudnia 2017 roku na podniesienie wysokości z zagospodarowaniem Góry Zamkowej – koszt 520 tys. zł. Innymi planowanymi inwestycjami są budowa szaletu przy ul. Krynicznej (koszt ok. 150 tys. zł) oraz budowa amfiteatru. Burmistrz zakomunikował zebraniem, że chciałby opowiedzieć o jeszcze dwóch dotacjach, które zamierza rekomendować. Pierwsza dotyczy dotacji dla Muzeum Podlaskiego na remont budynku Ratusza. Poinformował, że projekt został oceniony bardzo dobrze i zajął 4 miejsce na 64 zgłoszone inwestycje. Całość inwestycji remontowej opiewa na kwotę 1.8 mln zł, natomiast wkład miasta ma wynosić ok. 300 tys. zł. Druga sprawa dotyczy ciągu pieszo-rowerowego w ciągu drogi wojewódzkiej na trasie Bielsk Podlaski – Hołody. Zarząd Dróg Wojewódzkich w tym roku wykonuje dokumentację, natomiast w przyszłym roku chcą przystąpić do realizacji. Wyjaśnił, że kwota jaką miasto miało dołożyć do dokumentacji zostanie przekazana za rok do realizacji. Podobnie ma postąpić Gmina Wiejska Bielsk Podlaski. Burmistrz podsumował, że w sumie tych inwestycji jest ponad 40, ale będzie trzeba znaleźć złoty środek na to, co można zrobić. Podkreślił, że kluczową sprawę stanowi możliwość pozyskiwania dodatkowych środków zewnętrznych. Miasto będzie robić wszystko, aby te pieniądze wpłynęły do samorządu tym samym umożliwiając realizację tych inwestycji. Jeżeli zostanie coś ze środków własnych, to wzorem inwestycji na ul. Lipowej i ul. Myśliwskiej w tym roku, w miarę możliwości te środki zostaną wykorzystane na ww. pozycje. Przypomniał jednocześnie, że do 30 września 2016 r. można składać wnioski do tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego.

Na posiedzenie Komisji przybyli mieszkańcy miasta – Barbara Wawrzeniuk, Agnieszka Borowska i Krystyna Aleksiejuk.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz podziękował Burmistrzowi za wypowiedź i przywitał przybyłych na posiedzenie mieszkańców miasta.

Mieszkaniec miasta Agnieszka Borowska wyjaśniła, że przyszła wraz z dwoma innymi osobami w sprawie drogi na ul. Warzywnej i ul. Pogodnej. Poinformowała, że mieszkańcy tych ulic założyli stowarzyszenie. Wyjaśniła, że został złożony wniosek do Budżetu Obywatelskiego o stworzenie kanalizacji w tych drogach, ale przyszła odpowiedź odmowna z racji, że realizatorem tej inwestycji jest Przedsiębiorstwo Komunalne. Zdaniem mieszkanki, można jednak to wszystko potocznie mówiąc „obejść” i miasto mogłoby wykonać tą inwestycję. Dodała, że największą wiedzę w tym temacie dysponuje jej kolega, który konsultował się z prawnikiem, ale nie mógł być jednak dzisiaj obecny. Mieszkanka uważa, że dokumenty mogłyby zostać przekazane i później ten projekt może wrócić z powrotem do PK i być dalej realizowany. Mieszkańcy wystąpili z projektem tylko na dwie ulice ponieważ ograniczenie stanowi kwota Budżetu Obywatelskiego, która wynosi niecałe 250 tys. zł na wykonanie kanalizacji. Zakomunikowała Członkom Komisji, że chciałaby aby ten wniosek został wpisany do Budżetu Obywatelskiego z racji logicznego toku postępowania budowy drogi. Stwierdziła, że nie chcą dokumentacji projektowej, ponieważ to wiąże się z dodatkowymi kosztami. Chciałaby, aby kanalizacja została wykonana w przyszłym roku z racji tego, że z roku na rok coraz więcej osób buduje się na tym terenie, rozgrzebuje drogę i za każdym razem tworzy się glina i tym samym miasto ponosi kolejne koszty, aby to naprawić. Wyjaśniła, że wszystkie trzy osoby, które pojawiły się na Komisji mają już wykonaną kanalizację, ale im zależy na tym, aby droga była przejezdna. Wyjaśniła, że jak jest sucho to wszystko wygląda w porządku, ale po deszczach mieszkańcy muszą chodzić w reklamówkach na nogach. Ponadto, ulica jest dość aktywnie uczęszczana ponieważ tą drogą jest bliżej na „Kaczogród.” Podkreśliła, że mieszkańcy postępują racjonalnie i nie chcą przychodzić, aby tupać i krzyczeć, że chcą drogę. Chcą tylko nadać temu pewien ciąg, aby wszystko postępowało po kolei. Wyjaśniła, że w tym wszystkim najdroższe jest nawożenie drogi.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska nie zgodziła się ze stwierdzeniem, że najdroższe jest nawożenie. Stwierdziła, że najdroższa jest nawierzchnia, o czym mówiła na wcześniejszym spotkaniu z mieszkańcami. Równanie nie jest drogie.

Mieszkaniec miasta Agnieszka Borowska wyjaśniła, że wykonanie kanalizacji z pobocznymi odejściami do działek umożliwi zasypanie żwirem, dzięki czemu droga ma szansę się uleżeć, bo przez jakiś czas droga nie będzie grzebana.

Mieszkaniec miasta Krystyna Aleksiejuk zgodziła się ze stwierdzeniem, że równanie nie jest drogie. Poinformowała, że jesienią przyjechała równiarka, która wsypywała piach w dziury. Stwierdziła, że tak to się złożyło w czasie, że w tym samym okresie była u Burmistrza w sprawie drogi. Burmistrz stwierdził, że wydano na to 8 tys. zł, a Pani 5 dni później znowu przyszła w tej sprawie. Dodała, że te 8 tys. zł na drugi dzień zostało rozgarnięte w pole.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska stwierdziła, że należy odróżnić przebudowę drogi od bieżącego utrzymania. Wiadomym jest, że drogi gruntowe wymagają renowacji, ale to jest uzależnione również od warunków pogodowych. Dodała, że pamięta jak kiedyś chodziło się do Urzędu Miasta z prośbą o budowę drogi, jeżeli po opadach tej wody było po kolana, do tego stopnia, że nie można było wyjechać. Spotkała się z taką sytuacją, że na drogach były dołki tak głębokie, że samochody się psuły po najechaniu na nie, co dla niej jest sytuacją niepojętą. Nawiązując do decyzji odmownej ws. wniosku do Budżetu Obywatelskiego, Zastępca Burmistrza wyjaśniła, że propozycja wnioskodawcy zgłoszona do Budżetu Obywatelskiego jest tylko jednym z elementów zadania, które w całości będzie realizowane przez Przedsiębiorstwo Komunalne. Całość zadania zawiera budowę wodociągów i kanalizacji w wielu ulicach. Zgodnie z ustawą o prawie budowlanym, jest możliwość przeniesienia zadania na innego inwestora (w tym wypadku na Miasto) pod warunkiem, że wszystkie warunki zostaną uwzględnione przez drugą stronę. Tam jest mowa o wodociągu i kanalizacji sanitarnej – te wszystkie rzeczy powinno realizować PK jako firma, ponieważ uzyskuje dochody ze

sprzedaży wody i odbioru ścieków. Gdyby zapadła decyzja o przejęciu zadania, wówczas miasto musiałoby przejąć na siebie koszty realizacji tego zadania. Poinformowała, że postara się jutro zadzwonić do PK z prośbą o udzielenie informacji, jaki jest ogólny koszt tego zadania. Podkreśliła, że nie da się „wyciąć” z tego zadania ul. Pogodnej i ul. Warzywnej – nie dlatego, że komuś się nie chce, lecz tylko dlatego, że tego nie można zrobić. Wyjaśniła, że ustawa mówi o wszystkich elementach inwestycji. Gdyby dokumentacja dotyczyła tylko dwóch ulic, to byłoby zdecydowanie prościej. Natomiast jest to zadanie składające się z szeregu elementów w postaci różnych ulic. Poinformowała, że tłumaczyła to osobie, która wtedy była u Burmistrza. Wcześniej w Mieście była praktyka tworzenia dokumentacji na wiele ulic. I stąd zrodził się problem.

Mieszkaniec miasta Agnieszka Borowska wyjaśniła, że kolega, który spotkał się z Burmistrem, był u prawnika i powiedział, że jest możliwe przeniesienie tego na Miasto, które realizuje ten jeden element i z powrotem przekazuje zadanie Przedsiębiorstwu Komunalnemu.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że najpierw zadzwoniła do architekta powiatowego, co miało miejsce w obecności jednej z tutaj obecnych mieszanek, który wyjaśnił jej, jak przedstawia się sytuacja. Potem sprawdziła w ustawie o prawie budowlanym, że wszystkie elementy muszą być ujęte. Jeżeli zapadła decyzja na wszystkie ulice, to chodzi tutaj o przepisanie wszystkich warunków, w tym również przejęcia zadania związanego z budową innych ulic. To wszystko zależy od interpretacji słowa „wszystkie.” Zaznaczyła, że nie zajmuje się zadaniami inwestycyjnymi, ponieważ to Burmistrz podejmuje takie decyzje, natomiast jako Zastępca Burmistrza stara się zagłębić w ten temat i dysponować jak największą wiedzą, aby pomóc.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem, czy w momencie „wyjęcia” tych ulic, to nie wstrzyma całej inwestycji?

Mieszkaniec miasta Agnieszka Borowska wyjaśniła, że PK na chwilę obecną nie ma nic wpisanego do 2018 roku, bo nie mają na to funduszy. PK aktualnie kończy nitkę wodociągową i potem nic nie będą robić. Potwierdziła, że na ten czas to będzie wstrzymane, podkreślając, że PK nie ma nic wpisanego do 2018 roku.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poprosiła mieszkańców o wyjaśnienie wątku stowarzyszenia.

Mieszkaniec miasta Agnieszka Borowska stwierdziła, że dostała w Urzędzie taką odpowiedź, że w ten sposób jest łatwiej działać w przedmiotowej sprawie drogi.

Mieszkaniec miasta Krystyna Aleksiejuk dodała, że po dwóch latach od założenia stowarzyszenia będzie można przekazywać 1% podatku na ten cel, tym samym będzie możliwość prowadzenia zbiórki.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki uważa, że w miarę możliwości prowadzonej dyskusji, prośba została przekazana Burmistrzowi. Dodał, że nie został poinformowany o tej wizycie mieszkańców, a musi wziąć pod uwagę, że Komisja musi rozpatrzyć jeszcze kolejne punkty porządku obrad.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski chciałby poinformować, że widział stan ul. Pogodnej oraz ul. Warzywnej. Podziękował Burmistrzowi, że droga na ul. Pogodnej została doprowadzona do możliwego stanu, pomimo tego, że to droga żwirowa. Nie wiadomo jednak, jak to będzie, gdy przyjdą opady, bo tam nie ma odwodnienia. Stwierdził, że w porozumieniu z Wojewódzkim Zarządem Dróg postulował, aby zrobić ten przepust. Po obfitych opadach działania na ul. Pogodnej

mogą zostać zniweczone. Zauważył, że warto by było, aby Komisja Inwestycji podjechała na ulicę Warzywną. Od ul. Pogodnej jest naturalny spadek i wiosną po obfitych opadach tam się tworzy ciek wodny. Ponadto, z jednej i drugiej strony są słupy i tym samym przejezdność jest bardzo ograniczona, co stanowi pewne zagrożenie uszkodzenia przejazdu. Zwrócił się do Burmistrza, że dobrze by było, aby obie wyżej wymienione ulice w najbliższej przyszłości zostały zrobione. Trzeba zacząć od infrastruktury oraz dogadać się z zakładem energetycznym, żeby skablowali linie. Inną sprawą, którą Radny chciałby poruszyć jest to, że zmierzano do aktywizacji mieszkańców. Teraz, jak Radny wszystkiego słucha, co tutaj ma miejsce, m. in. relacji Pani Burmistrz z obecnymi tutaj mieszkankami Bielska Podlaskiego, jego zdaniem to wygląda na tłamszenie tej inicjatywy mieszkańców. Skoro mieszkańcy założyli stowarzyszenie, to należy ich za to chwalić.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska stwierdziła, że chciała wyjaśnić, dlaczego mieszkańcy tych ulic stworzyli stowarzyszenie. W ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie jest możliwość ubiegania się o środki, o czym mieszkanki nie powiedziały. Natomiast dokumenty muszą wyjść z Urzędu Miasta, co jest jednak bardziej wskazane dla nowych inwestycji.

Mieszkaniec miasta Agnieszka Borowska stwierdziła, że to nie wygląda tak, że chce przyjść i oznajmia, że zna się na wszystkim. Każdy z właścicieli działek zajmuje się swoją dziedziną na której się zna, natomiast ona osobiście mówi o tym, na czym się zna i czego się dowiedziała. W sumie całą nabytą wiedzę wrzucili „do jednego worka.” Wyjaśniła, że nie uczestniczyła w zakładaniu stowarzyszenia, ale wie, że inicjatywa wyszła z tego powodu, że padła taka odpowiedź w Urzędzie Miasta argumentując to łatwiejszym staraniem się o środki na drogę. Poprosiła, aby nie zarzucać jej, że czegoś nie powiedziała.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił uwagę, że ul. Pogodna i ul. Warzywna to długi ciąg jezdní. Zaznaczył, że jeżdżą tam duże samochody, ludzie się budują i droga dalej będzie rozjeżdżana. Podkreślił potrzebę wykonania kanalizacji deszczowej i kanalizacji sanitarnej w tym samym czasie, ponieważ stopniowa modernizacja będzie skutkowała kolejnym rozkopywaniem drogi, co wiąże się z kolejnymi kosztami. Zgodził się z Radnym Gołębiowskim, że należy przyjrzeć się sytuacji szczególnie w okresie jesienno-wiosennym, kiedy woda spływa i tworzy typowy ciek, który burzy strukturę drogi. Zauważył, że jeden przejazd dużego pojazdu jak wywrotka wywołuje efekty przejazdu 20-30 samochodów osobowych.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zgodził się z uwagą przedmówcy, że kanalizację deszczową i sanitarną koniecznie należy wykonać razem. Dodał, że miasto ma moralny obowiązek pomóc tym mieszkańcom ponieważ są to ludzie młodzi, którzy inwestują i wkładają swoje pieniądze. Przypomniał o inicjatywie opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie ul. Białowieskiej, Pogodnej, Chmielnej i Warzywnej. Poinformował zebranych, że 50-hektarowy teren został objęty tym planem. Zauważył, że problemy ze sprzedażą tych działek mogą wynikać z tego, że nie ma tam odpowiedniej infrastruktury. Rozumie, że są również inne ulice wymagające interwencji, ale zaznaczył, że ten ciąg powinien zostać zrobiony. Zwrócił się do Zastępcy Burmistrza, że nie ma rzeczy niemożliwych i należy szukać wyjścia z tej sytuacji.

Mieszkaniec miasta Agnieszka Borowska zwróciła uwagę, że nawet gdyby ich wniosek nie przeszedł w głosowaniu w ramach Budżetu Obywatelskiego, to przynajmniej pokazałoby poziom poparcia wśród mieszkańców miasta. Zwróciła również uwagę, że ich ulice łączą się z drogą wojewódzką i drogą powiatową – dowiedziała się w Urzędzie, że istnieje również możliwość łączenia tych dróg w ramach różnych projektów, m. in. unijnych. Na późniejszym etapie można by było z tego korzystać. Podkreśliła, że mieszkańcy tych ulic zdają sobie sprawę, że budowa ciągnie za sobą ogromne koszty, ale coś powinno zacząć się dziać w tej sprawie.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska pochwaliła mieszkańców za aktywność. Przypuszcza, że wiedzą dlaczego założyli to stowarzyszenie. Zgodnie z ustawą o pożytku i wolontariacie jest możliwość realizacji zadań zgłoszonych przez stowarzyszenia.

Mieszkaniec miasta Krystyna Aleksiejuk zwróciła uwagę, że stowarzyszenie może zbierać 1% dopiero po dwóch latach od utworzenia i zdają sobie sprawę z tego, że należy to wszystko założyć jak najwcześniej, aby jak najszybciej móc w jakikolwiek sposób działać.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska stwierdziła, że tu nie chodzi o 1% z podatku tylko o zadeklarowanie przez mieszkańców, że są gotowi wnieść swój udział, np. 30% na realizację zadania. Zwróciła się z pytaniem, czy mieszkańcy są gotowi na taki udział finansowy?

Mieszkaniec miasta Agnieszka Borowska stwierdziła, że mieszkańcy odpowiedzą na to pytanie dopiero za dwa lata. Teraz im chodzi o to, aby na przyszły rok zostało wpisane do budżetu jakaś część realizacji tego zadania.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski przypomniał, że ul. Pogodna i ul. Warzywna zostały przez niego wcześniej wycytane, jako ulice do rozważenia. Faktem jest, że mieszkańcy spotkali się z nim tydzień temu i przedstawili pewien pomysł, ale od piątku do poniedziałku nie było czasu, aby tym się zająć. Podkreślił, że to nie jest tak, że nic nie da się zrobić, bo zawsze da się coś zrobić, tylko najpierw należy na to spojrzeć z wielu punktów widzenia. Poinformował zebranych, że pracownik Urzędu Miasta pomagał mieszkańcom wypełnić wniosek do Budżetu Obywatelskiego, ale w pewnym momencie okazało się, że wymagane jest pozwolenie na budowę takie, a nie inne – niestety stało się, jak się stało. Poprosił, aby nie podejrzewać zespołu opiniodawczego o złą wolę, ponieważ składa się z osób z różnych branż. W zespole zasiada m. in. Radny Sulima i radca prawny. Obecni byli również pracownicy Urzędu Miasta, którzy pracują przy inwestycjach. Poinformował również, że zapoznał się z uzasadnieniem zespołu opiniodawczego o odrzuceniu projektu i jest zdania, że zespół podjął taką decyzję, jaką powinien podjąć. Ubolewa jednak nad tym, że projekt odrzucono, ponieważ korzystnym jest, gdy tych projektów jest więcej, niż mniej. Zazaczył, że mieszkańcy nie zostali pozostawieni sami sobie, aby jeździli w tym błocie, ponieważ zarówno pracownicy Urzędu Miasta jak i radni znają ten temat.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska zwróciła uwagę, że gdy dowiedziała się o wniosku do Budżetu Obywatelskiego, to najpierw rozważała możliwości prawne uwzględnienia wniosku. Poinformowała, że spytała Wiceprezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego Pana Trofimiuka, czy jest wykonana dokumentacja i czy dotyczy jednej ulicy. Po rozmowie była przekonana, że dokumentacja dotyczy jednej ulicy. W trakcie posiedzenia komisji opiniodawczej Kierownik Ref. Izp., wyprowadził ją z błędu informując, że dokumentacja dotyczy wielu ulic, co diametralnie zmieniło sytuację. Zgodziła się ze słowami Burmistrza, że ze strony Urzędu Miasta nie ma złej woli, ale w tym momencie należy jednak mieć na uwadze późniejsze skutki tych decyzji.

Mieszkaniec miasta Agnieszka Borowska odpowiedziała, że nie zakłada złej woli ze strony Urzędu Miasta. Rozumie sytuację prawną, ale prawnik podpowiedział, że można to wykonać w drugą stronę. Ponadto, na precedensach można się uczyć i wyciągać wnioski na przyszłość. Poprosiła jednak o wyrozumienie, ponieważ po odrzuconym wniosku do Budżetu Obywatelskiego mieszkańcy szukają kolejnych możliwości. Podkreśliła, że nie chcą tu przychodzić na zasadzie małego dziecka, które tupie, bo coś chce.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska rozumie sytuację podkreślając, że Urząd Miasta ze swojej strony musi działać zgodnie z przepisami.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki podziękował mieszkańcom za udział w posiedzeniu Komisji.

Posiedzenie Komisji opuścili mieszkańcy miasta – Barbara Wawrzeniuk, Agnieszka Borowska i Krystyna Aleksiejuk.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow poinformowała, że w ubiegłych miesiącach dostała odpowiedź odnośnie wykonania oświetlenia przy ul. Rejtana i ul. Wschodniej przy ogródkach działkowych. Chciałaby przypomnieć referatowi o tej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że jest zdegustowany tym, co zaszło w obecnie rozpatrywanym punkcie obrad Komisji. Burmistrz przedstawił całą listę inwestycji, ale tak naprawdę on osobiście nie wie, co w pierwszej kolejności będzie realizowane w przyszłym roku i co zostanie wkomponowane do prowizorium budżetowego.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że mamy czas do 15 listopada. Przypomniał również, że wspominał dzisiaj, że kluczowa jest możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych. Jeżeli okaże się, że miasto dostanie dofinansowanie ze „schetynówki” na ul. Ogrodową, to zostanie wpisana. Dodał, że nie wie jakie ulice zgłoszą inne samorządy, ale z wyliczeń pracowników dotyczących potencjalnych punktów, wychodzi, że Bielsk Podlaski nie powinien być daleko.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy inwestycje wymienione w przedłożonej informacji zostały posortowane wg hierarchii ważności?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że przedłożone pismo nie przedstawia kolejności co do priorytetu wykonania inwestycji. To zbiór tematów inwestycji planowanych oraz zgłaszanych przez radnych i mieszkańców.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o przedłożenie w najbliższym czasie kserokopii zestawienia, który Przewodniczący Komisji otrzymał od Burmistrza Miasta. Przypomniał, że potrzeby inwestycyjne są duże, wymieniając m. in. ul. Słowackiego, ul. Szarych Szeregów oraz ul. Na Lubce.

Posiedzenie Komisji opuściła Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierow. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 6 Członków Komisji.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił również uwagę na problem nawierzchni w ul. Sosnowej, gdzie mieszkańcy żyją już od kilku pokoleń.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że chciałby jeszcze nawiązać do sprawy energetyki. W Bielsku Podlaskim jest firma z Kosowa Lackiego, która zajmuje się konserwacją. Przypomniał, że wspominał o problemie z oświetleniem na ul. 11 Listopada i dostał odpowiedź, że następnego dnia po zgłoszeniu problem usunięto. Potem jednak przez dwa tygodnie nie było światła.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił się z pytaniem, czy wczoraj paliło się światło?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski potwierdził, że paliło się wczoraj i przedwczoraj, ale zaznaczył, że problem istnieje. Rozumie, że jest to oświetlenie sodowe, awaryjne, energochłonne, ale Radny nie wie jak oni to konserwują. Stwierdził, że należy przejść na oświetlenie LED-owe, co niestety wiąże się z dużymi kosztami.

Protokół Nr 20/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 19 września 2016 r.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski przypomniał, że koszt wynosi 5 mln zł, ale jest szansa na 85% dofinansowania.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zauważył, że mając na uwadze energooszczędność oświetlenia LED-owego, inwestycja może się zwrócić po paru lub parunastu latach.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Do pkt. 4

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Jednocześnie zwrócił się z zapytaniem, czy w związku z rozpoczęciem inwestycji drogowych m.in. na ul. Myśliwskiej i ul. Hołowieskiej, wzięto pod uwagę w specyfikacji przetargowej zapadające się studzienki? Zauważył, że zapadające się studzienki na ul. Studziwodzkiej i na ul. Dubiażyńskiej były robione pewną metodą, która polegała na wylewaniu asfaltu całościowo i następnie wycinano dziurę, gdzie robiono studzienki. Stwierdził, że ta metoda niespecjalnie zdaje egzamin.

Posiedzenie Komisji opuścił Członek Komisji – Tomasz Sulima. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 5 Członków Komisji.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że słyszała od mieszkańców opinie, że nasze firmy nie mają dobrego patentu na tworzenie studzienek kanalizacyjnych. Uważa, że rzeczywiście jest coś nie tak w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się również z prośbą, aby toaleta na ul. Dubiażyńskiej od strony cmentarza komunalnego była otwarta od połowy października w związku z dużym ruchem przy cmentarzu w tym okresie. Ponadto, Przewodniczący zwrócił się z pytaniem dotyczącym zbliżającej się zimy i odśnieżania, mianowicie czy Urząd Miasta organizował już przetargi?

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska odpowiedziała, że jeszcze nie.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił się z prośbą o sprawdzenie poprawnego działania włączników dla pieszych znajdujących się przy sygnalizacji świetlnej skrzyżowania ul. Mickiewicza z ul. Kazimierzowską. Powiedział, że odnosi wrażenie, że włączniki przestały działać i nie ma żadnej reakcji po wciśnięciu.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że dostał dwustronicową odpowiedź Burmistrza na interpelację dotyczącą pojemników na śmieci. Zwrócił uwagę na stwierdzenia takie jak: „*Pragnę podkreślić, że mieszkańcy miasta nie zgłaszali wcześniej żadnych uwag co do jakości świadczonych usług w zakresie czystości pojemników.*” Zdaniem Radnego, nie sposób przejść obok pojemników przy ul. Kościuszki i ul. Żeromskiego w okresie od maja do sierpnia przez niesamowity fetor. Chciałby naświetlić problematykę tego, że nikt tych pojemników nie dezynfekuje i należy temu w jakiś sposób zaradzić.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska uważa, że w tej sprawie być może należy zwrócić się do spółdzielni mieszkaniowej.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zgodził się z opinią Radnego Gołębiowskiego, że to pewien problem. Ponadto, jak to wszystko dłużej poleży, to tworzy się z tego potem kompostownik.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski dodał, że w budownictwie jednorodinnym ten problem nie występuje przez małe pojemniki, natomiast to istotny problem w budownictwie wielorodinnym, na co ludzie zwracają uwagę. Radny chciałby przypomnieć również Burmistrzowi, że wielokrotnie podnosił problem progów zwalniających na ul. Zamkowej i Burmistrz stwierdził, że jakoś go rozwiąże. Ponadto problem ten zgłaszało również trzech inwalidów mieszkających przy tej ulicy. Zwrócił uwagę, że w Mieście panuje dziwny wewnętrzny opór przed progami zwalniającymi. Radny cieszy się z tego, że był wniosek o utworzenie strefy ograniczonej prędkości, ale ludzie dalej tam jeżdżą z nadmierną prędkością. Radny uważa, że należy wrócić do tego tematu, tym bardziej, że mieszkańcy wnioskuje o to już od kilku lat i wiąże się to z niewielkimi kosztami.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że jak robi się progi zwalniające w jednym miejscu, to trzeba będzie je zrobić w wielu następnych miejscach. Podał przykłady zgłoszeń wyłącznie z tego roku, który dotyczyły ul. Zamkowej, ul. Kościelnej, ul. Kościuszki, ul. Jarońskiego oraz łącznik ul. Kazanowskiego z ul. Ogrodową. Poinformował, że dwa lata temu poprosił o wykonanie wyceny ewentualnych progów zwalniających w ul. Zamkowej. Wyszło, że to koszt kilkunastu tysięcy złotych. Zaznaczył, że to nie tylko chodzi o położenie progów, ale to się wiąże również ze zmianą organizacji ruchu, postawieniem znaków drogowych oraz wielu innych rzeczy. Na przykład ul. Jarońskiego jest tak wąska, że ten znak musiałby stać na terenie prywatnym.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski przypomniał słowa Burmistrza, że bezpieczeństwo nie ma ceny.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zgodził się z powyższym stwierdzeniem przedmówcy podkreślając, że musimy się poruszać w pewnych realiach.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski podał przykład Puław, gdzie przed każdym skrzyżowaniem jest wyniesienie jezdni.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski uważa, że to pomysł do rozważenia na przykład przy modernizacji ul. Mickiewicza w przypadku głównych skrzyżowań. Stwierdził, że takie rozwiązania są dopuszczalne.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zauważył, że dobrym pomysłem byłoby skupienie się najpierw na położeniu progów zwalniających w miejscach z dużymi skupiskami dzieci, jak szkoły i przedszkola.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poprosił o wykorzystanie wymienianych płytek chodnikowych na terenie miasta w celu utwardzenia wjazdu do domku wycieczkowego na terenie MOSiR-u od ul. Orzeszkowej.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt Protokołu Nr 19/16 z dnia 22 sierpnia 2016 roku.

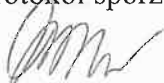
Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 5 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 2, przyjęła Protokół nr 19/16.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki podziękował wszystkim zebrany za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół Nr 20/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 19 września 2016 r.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządził:



Piotr Wawulski

***Przewodniczący Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta***



Tomasz Hryniewicki